

Kraków 21 Października 1893.

Prenumerata z przesłką:  
 roczna . . . 5 Złr.  
 półroczna . . 2 Złr. 50 ct.  
 kwartalna . . 1 Złr. 50 ct.

w Niemczech:

roczna . . . 10 marek  
 półroczna . . . 5 marek

w Rosyi:

roczna . . . 5 rubli  
 półroczna . . . 2½ rubli

Nr. ten kosztuje 50 ct.

Wychodzi 1 i 15 w miesiącu.

Zużytkowane artykuły będą wynagradzane zaraz.

Inseraty przyjmują się po  
 cenie 2 ct. za em.<sup>2</sup> je-  
 dnorazowego ogłoszenia.

Redakcyja i Administracyja  
 Gołębia 20, I. p.

# CZASOPISMO

## Towarzystwa Technicznego Krakowskiego.

TREŚĆ: Nowy teatr w Krakowie, z 4-ma cynkotypiami. — Ogłoszenia.

### Nowy teatr w Krakowie.



dniu 30 września 1872 r., na posiedzeniu Rady miasta Krakowa, ś. p. Walery Rzewuski przedłożył i uzasadnił wniosek wybudowania nowego teatru w Krakowie. Wniosek ten, odesłany do rozpatrzenia osobnej komisji, staje się uchwałą dopiero w r. 1881 na posiedzeniu 15 września, wtedy bowiem uznaje Rada miasta Krakowa potrzebę budowy nowego teatru, udając się równocześnie do Sejmu krajowego o udzielenie zasiłku na budowę.

Uchwały te stanowią początek dzieła, które dziś w całej swej okazałości, jako czyn już dokonany, przedstawia się oczom naszym.

Od samego początku dziełem tem zajmuje się nietylko Kraków, ale śmiało rzecz można cała Polska. Widać, że musi ono posiadać wielkie dla naszego narodu znaczenie. I nie dziwnego. Wszakże to nowy a wspaniały przybytek sztuki narodowej, myśli i słowa polskiego, twierdza wspaniała naszych własnych ideałów. Wszakże to nowy dowód, iż snujemy i snuć będziemy dalej przedzę naszego żywota, silniejsi i krzepi na duchu!

A z drugiej strony nowy teatr, to dzieło zbioro-

we wielu, bardzo wielu pracowników z dziedziny sztuki, przemysłu i rękodziel. Każdy z nich starał się tam wnieść owoc najlepszy swej pracy, a na to trzeba było znowu usiłowań wielkich, które nietylko w te-



Prof. JAN ZAWIEJSKI  
 architekt teatru krakowskiego.

atrze się uwiecznią i dla potomności będą widoczne, ale które zaznaczą się i utrwala w lepszym rozwoju wszystkich tych działów nauki, sztuki, przemysłu i rzemiosł, które na budowę tę się złożyły. Słowem, nowy teatr Krakowa, to nietylko piękny przybytek sztuki polskiej, ale to niezawodny postęp w dziedzinie architektury, w dziedzinie przemysłu i rękodziel polskich. I jeżeli zarówno z wszystkimi się cieszymy, że sztuka ma piękny przybytek na przyszłość, jeżeli wraz z całym krajem spodziewamy się dla niej w tym nowym przybytku wspanialszej przyszłości — to nam, jako Czasopismu technicznemu, wypada niemniej cieszyć się postępowaniem architektury naszej, przemysłów i rękodziel z nią związanych. I dlatego pragniemy uświetnić

z naszej strony dzień otwarcia Nowego teatru przedstawiając niniejszem historję budowy i opis tego dzieła.



## I.

Po stanowczej uchwale Rady miasta z d. 15-go września 1881 r. następuje znowu pewna przerwa, bo dopiero w r. 1886 dnia 17 czerwca zapada uchwała, odnosząca się do umieszczenia nowej budowy. Większością głosów uchwała Rada miasta budować nowy teatr na placu Ś-go Duchy. W kilka dni później, bo już 28 czerwca 1886 r., odbywają się narady nad sposobem przeprowadzenia budowy. Po długich debatach, po bardzo wyczerpujących przedłożeniach obu krajowych Towarzystw technicznych, powzięto uchwałę, że przedstawienie planów i kosztorysów ma się odbyć na podstawie konkursu międzynarodowego, a komisji teatralnej polecono, aby przedłożyła warunki konkursu po zaciągnięciu opinii techników. Nie potrzebujemy szeroko rozwodzić się, dla czego Towarzystwa techniczne dążyły do rozwiązania całej sprawy budowy na podstawie konkursu. Przypominamy tylko, że się rozchodziło o to, aby dać pobudkę do pracy wszystkim architektom polskim, aby tym sposobem stworzyć konieczność próbowania swych sił na arenie szerszej, międzynarodowej,—sposobność, która w naszych stosunkach nie tak często się zdarza. Z drugiej strony nie widziały nasze Towarzystwa techniczne żadnej stąd dla miasta szkody. Wszakże wybór najlepszego projektu, to rzecz słuszną przy każdym konkursie, a gdyby nawet nasi architekci nie dotrzymali obcym pola, czemu by nie można się dziwić, toż już sposobność obmyślenia projektu teatralnego, rzeczy w naszych stosunkach niebywale, byłaby prawdziwą dla architektów naszych korzyścią i przysposobiłaby ich niezawodnie do przyszłych w tej dziedzinie zwycięstw. Zresztą była słuszną przyczyną do spodziewania się, iż zadaniom konkursu architekci nasi uczynią zadość; wszakże wszyscy Krakowianie wiedzą, jakie to wspaniałe i piękne budowle stanęły według planów naszych architektów, chociażby tylko w okresie ostatnich dziesiątków lat. Takie Sukiennice, taki Uniwersytet, liczne szkoły ludowe, kliniki, gmachy Sokoła, kasyno wojskowe, kasa oszczędności, schronisko Lubomirskiego, Helclów, liczne a piękne domy i wille prywatne — to wszystko rzeczy większe a piękne, to wszystko dowody wybitnych zdolności naszych architektów. Z zadowoleniem prawdziwym musimy zaznaczyć, że uwagi Towarzystw technicznych były słusne, a już prawdziwą wdzięczność wyrazić musimy naszej Radzie miejskiej, że trafność tych uwag w całej pełni uznała.

Odtąd rzecz szybkim naprzód idzie krokiem. Na posiedzeniu z d. 9 lipca 1888 zatwierdza Rada program konkursu i zaprasza do jury konkursowego pp.: Hochbergera, Hasenauera, Niedzielskiego (Wiedeń), Zacharyewicza (Lwów), Siedeka z Pragi, Sarego z Krako-

wa, Rudolpha z Wiednia, Gorgolewskiego z Berlina, Niedziałkowskiego z Krakowa, Koźmiana z Krakowa.

W marcu 1889 r. konkurs się skończył. Wiadomo, że był bardzo obfity. Zgłosiło się wielu architektów zagranicznych, między nimi tacy, którzy już nie jeden teatr postavili; nie zaniedbali pola również nasi architekci, bo — jak się pokazało — plany ich, w ogólności biorąc, nie ustępowały w niczem planom obcych architektów.

Wynik konkursu był następujący: pierwszą nagrodę otrzymują pp. Hellmer, Fellner i Pryliński, drugą pp. Odrzywolski i Zaremba, trzecią p. Zawiejski, nadto plany pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego zyskują pochwalne uznanie.

Prace te złożyły dowód *ad oculos*, iż uwagi Towarzystw technicznych były słusne, że zatem i nasi architekci mają talenta, którymi sprostać mogą większym zadaniom. Widocznie podzielała to zdanie komisja teatralna a za nią Rada miejska, gdy na posiedzeniu z dnia 21 czerwca 1889 r. uchwała zaprosić do wykonania poprawnych planów pp. Odrzywolskiego, Stryjeńskiego i Ekielskiego, Zarembę i Zawiejskiego, a na sędziów tego ściślejszego konkursu, z terminem 1-go listopada 1889 r., zaprasza pp. Siedeka, Hochbergera, Kozłowskiego, Sarego, Niedziałkowskiego i Bergera.

Wynik tego ściślejszego konkursu znany powszechnie. Projekta przedłożone są znacznie lepsze od pierwotnych i stwierdzają ponownie, że architekci zaproszeni wywiążą się z zadania ku powszechnemu zadowoleniu. Każdy z projektów ma swoje zalety i wady, jak wszystkie dzieła ludzkie, każdy ma swoich zwolenników, którzy wymownie bronią je bądź na posiedzeniach komisji, bądź Rady. Wśród tych zapasów szlachetnych szala zwycięstwa przechyliła się na stronę p. Jana Zawiejskiego. Na posiedzeniu Rady w d. 28 kwietnia 1890 r. projekt jego zwycięża 33 głosami na 51 głosujących, a w d. 17 lipca tegoż roku uchwała Rada kontrakt o budowę teatru, zarządzivszy pewne zmiany i ulepszenia w pierwotnym projekcie. I oto kroki przedwstępne skończone; zaczyna się działanie. Rada miasta przystępuje do budowy teatru, powierając naczelną techniczną i artystyczną kierownictwo budowy p. Zawiejskiemu Janowi, architekcie i c. k. profesorowi państwowej szkoły przemysłowej, delegując nadto osobny komitet budowy, do którego zaprasza pp. radców: Friedleina Józefa, obecnie prezydenta m. Krakowa, Wencla Konrada, kupca, Beringera Wandalina i Knausa Karola, budowniczych krakowskich, z po za grona Rady zaś pp.: Sarego Józefa, c. k. nadinżyniera i Wdowiszewskiego Wincentego, inspektora budownictwa miejskiego. Przewodniczącym



komitetu jest p. Friedlein, p. Wdowiszewski zaś obejmuje na mocy uchwały Rady bezpośrednią inspekcję budowy i załatwianie spraw administracyjno-technicznych.

W dniu 2 czerwca 1891 r. odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego.

Roboty się rozpoczynają i postępują różnie naprzód. Krakowianie i wszyscy, którzy Kraków zwiedzają, interesują się budową tak dalece, że nieomal każdą cegłę oglądają, która dostaje się na budowę. Z końcem jesieni r. 1891 cała budowa staje pod dachem, przyczem wszystkie mury i sklepienia i w ogóle cała robota murarska w ciągu tego pierwszego roku zostaje ukończoną, a część fasad otrzymuje wyprawę hydrauliczną. Ten szybki postęp budowy — a jest on nadzwyczajny, jeżeli zważymy, że w przeciągu kilku miesięcy zdolano zużytkować przeszło 3 miliony cegieł w murach i sklepieniach, że zdolano wyprawić wszystkie ściany, wykonać nasypy, betonowania itd. — jest w znacznej części zasługą p. Miarczyńskiego, krakowianina, budowniczego pełnego energii i praktyczności. Potrafił on w budowie tak dla siebie nowej i skomplikowanej, jak teatr, zatrudnić przez przeciąg kilku miesięcy bezustannie i normalnie kilkuset robotników, czem dał wyraźny dowód, iż nietylko był przedsiębiorcą, ale i obywatelem, który w sprawie tak żywo wszystkich obchodzącej zasługę mieć pragnie.

Rok 1892 przeszedł na wykończaniu zewnętrznem teatru i na urządzaniu jego wewnętrznem. W r. 1893 w jesieni budowa teatru się kończy.

Przekonamy się później, ile to gałęzi sztuki i przemysłu na tę pracę się składało; poznamy ten ogrom szczegółów, starań i zabiegów. Była to konkurencya najlepszych nietylko dla interesu, ale dla ambicyi, że się pracuje dla przybytku sztuki narodowej. Wszystko szło składnie i zgodnie. Wszystkiem publiczność się interesuje, a nad normalnym biegiem sprawy czuwa niezmiernie komitet budowy. Odbył on przeszło 70 posiedzeń i szczerą podzięką, godną pamięci, należy się tym obywatelom za ich bezinteresowną a tak wydatną i skuteczną pracę dla dobra miasta podjętą. Dziś te zapasy, te prace obywatelskie należą już do historii, — jedynem ich świadectwem jest napis, złotemi głoskami na głównej fasadzie wyryty: „*Kraków narodowej sztuce*“. Tak jest! Kraków, to serce całej Polski, ognisko umiejętnej pracy dla dobra starożytnego grodu i dla dobra kraju, zbudował, opierając się na siłach swych własnych obywateli — przepiękny przybytek sztuki, zaopatrując go we wszystko, czego wymagają nowoczesne doświadczenia na tem polu, wzorując go według najlepszych teatrów dotychczasowych. Nie brakło miastu w tem

przedsięwzięciu pomocy materialnej. I tak: ś. p. Józef Kruzer zapisał na rzecz teatru bardzo poważną sumę 46.000 rubli, Sejm krajowy zapewnił miastu sumę potrzebną na amortyzację 100,000 zlr., a więc blisko jednej czwartej części pożyczki, którą gmina na budowę teatru zaciągnęła. Krakowska Kasa oszczędności przyczyniła się do budowy teatru kwotą 15.000 zlr., a z ofiarności kilku jednostek wpłynęły na ten cel mniejsze kwoty. Największą jednak pomocą była miłość powszechna, jaką to dzieło wszyscy od początku otaczali. Oby ona nie zagasła nigdy, oby zawsze unosila się nad wspaniałym przybytkiem sztuki narodowej!

## II.

Wedle ostatecznego programu budowy, teatr ma stać na wolnym placu budynków szpitalnych św. Ducha, zwrócony frontem głównym do ulicy Szpitalnej. Program ten wymaga, aby przy budowie stosowano się w zupełności do ustawy o budowie teatru. Cały budynek ma być z materiału ogniotrwałego i z zastosowaniem jedynie konstrukcyj żelaznych. Scenę, zaopatrzoną w maszynerye i urządzenia, odpowiadające obecnemu stanowi techniki scenicznej, należy oddzielić od audytorjum i zascenia kurtynami żelaznemi. Projekt ma obejmować około 900—950 miejsc oddzielonych dla publiczności, a około 45 miejsc dla członków orkiestry. Cały teatr ma mieć ogrzanie centralne i sztuczną wentylację, tudzież ma być zaopatrzony w wodociąg, rozprowadzony po korytarzach, schodach i galeryach. Oświetlenie ma być elektryczne.

Oto główne warunki budowy. A teraz przypatrzmy się o ile warunkom tym stało się zadość i jak teatr nasz w rzeczywistości wygląda.

### Plac budowy.

Szczęśliwą nazwiemy chwilę, gdy Rada miasta obrala pod budowę teatru plac po szpitalu św. Ducha. Jakże bowiem piękną i wygodną jest sytuacja nowego teatru! Budynek, zwrócony frontem ku ulicy Szpitalnej, oddalony jest od przeciwległych domów przeszło 35 metrów, przez co stworzył się plac, na którym ma kiedyś stanąć pomnik jednego z naszych poetów dramatycznych, otoczony klombami i wodotryskami, zasilanymi na razie wodą z rezerwoarów teatralnych. Z jednej strony otacza budynek najpiękniejsza część plant krakowskich, z drugiej uporządkowany i uregulowany plac św. Ducha. Tylna strona teatru zwróconą jest również ku plantom. Czterometrowy chodnik i ośmiometrowa bita szosa obiegają naokoło budynku, nadto dwa szerokie skwery otaczają budynek po obu bokach miłą dla oka zielenią. Tło teatru nadzwyczaj malownicze; z jednej strony tworzą je rozkoszne drzewa

plant, z drugiej sylweta całego szeregu wież i dachów naszych najstarszych budynków, jak wieży Maryackiej, Sukiennic, Wawelu i t. d.

Śmiało można powiedzieć, że ani Opera paryska, ani wiedeńska, ani wiele innych teatrów europejskich, wyjąwszy chyba operę we Frankfurcie nad Menem, nie mają tak korzystnego, wolnego i pięknego usytuowania, jak nasz teatr krakowski. W najbliższej przyszłości i kościół<sup>o</sup> św. Ducha, z teatrem sąsiadujący, doczeka się umiejętnej i gruntownej restauracji i bodaj, czy nie budowa teatru jest przyczyną, iż szereg odrestaurowanych pamiątek Krakowa pomnoży się tak pięknym nabytkiem.

### Konstrukcyja teatru.

Każdy budynek teatralny zawiera w sobie trzy odrębne, zupełnie innym celom służące części, to jest scenę, audytoryum i partję westibulów, foyer i schodów. Byłoby najłatwiej wszystkie trzy części jednym nakryć dachem i jedną objąć architekturą zewnętrzną. Jednakże zasadnicze reguły architektury, która żąda prawdy i szczerości, spowodowały p. Zawiejskiego, iż przy całej koncepcji budynku, a w szczególności przy rozkładzie rzutów poziomych, kierował się zasadniczym motywem, jaki architekt Opery paryskiej, Garnier, w swej znakomitej monografii o budowie teatrów (*Le théâtre, Paris*) za najracjonalniejsze uznał i w samej budowie Opery paryskiej przeprowadził, a mianowicie postawił sobie architekt za zadanie owe trzy części teatru zaznaczyć na zewnątrz. I tak, frontowa partya budynku, zwrócona ku ulicy Szpitalnej, obejmuje westibul, klatki schodowe, foyer I-go piętra i wielki bufet piętra III-go. Partya środkowa, t. j. audytoryum, zaznacza się okrągłą konfiguracją murów, nakrytych dachem kopulastym, wreszcie scena wznosi się ponad obie poprzednie części wysokim dachem szczytowym. Wszystkie te trzy części, jakkolwiek na zewnątrz wyraźnie i oddzielnie się zaznaczają, złączył architekt w całość za pomocą wspólnych, cały budynek obiegających gzymsów głównych, kordonowych, parapetowych itd.

Główne wejścia do wnętrza budynku znajdują się od ulicy Szpitalnej, mianowicie trzy główne wejścia dla zajeżdżających na rampę i dwa wejścia dla pieszych po prawej i lewej stronie głównej fasady. Po bokach budynku znajduje się ośm drzwi, przeznaczonych dla publiczności teatr opuszczającej. W części scenicznej budynku istnieją wreszcie dwa wejścia dla artystów i artystek; pierwsze od placu św. Ducha, drugie od plant.

### Frontowa część budynku.

Przestąpiwszy trzy główne wejścia, znajdujemy się w westibulu, przestrzeni, do której wszyscy bez wyjątku widzowie z wszystkich miejsc gromadzić się muszą, gdyż stąd bezpośredni mają dostęp lub schody do swych miejsc. I tak: naprzeciw trzech wejść głównych westibulu zaznaczają trzy szerokie otwory, — których architrawy wspierają się na trzech parach karyatyd atlantów — wejście do schodów I-go piętra. Łukowe arkady boczne westibulu prowadzą do schodów lewych i prawych drugiego i trzeciego piętra. Schody te, zgodnie z ustawą, nigdzie się ze sobą nie łączą. Te same arkady łukowe westibulu prowadzą do kas i bocznych wejść dla pieszych. Tym sposobem z dwunastu osi, które westibul w rzucie poziomym przedstawia, każda ma swe odrębne przeznaczenie i do odrębnych miejsc prowadzi.

Przestąpiwszy kilka stopni, znajdujących się w owych przez karyatydy podpartych otworach, wchodzimy do głównej klatki schodowej; tutaj umieszczone są centralne schody, rozpoczynające się szerokim, wspólnym ramieniem środkowym a z pierwszego poziomu rozgałęziające się w dwa ramiona, prowadzące do prawego i lewego korytarza łoż I-go piętra. Przestrzeń klatki schodowej sięga przez dwa piętra tak, że w poziomie II-go mógł architekt utworzyć cztery otwarte loggiety, z których publiczność II-go piętra, owej klatki głównej nie używająca, może mieć widok na nią i na ruch, jaki w niej panuje. Uchwycenie dwóch pięter w jedną architektoniczną całość udało się zupełnie. Owa klatka schodowa zadawała dziś nawet jej wybitnych dawniej przeciwników. Jest to bez wątpienia przestrzeń wspaniała, bogata i nadzwyczaj dla oka przyjemna a przytem ze względu na wygodę i bezpieczeństwo założona bez zarzutu.

W dolnej części klatki schodowej, po lewej i prawej stronie pierwszego wspólnego ramienia, umieścił architekt dwa otwory drzwiowe, które będą służyć za wyjścia dla tych widzów parkietu, którzy — jak to w wielu teatrach jest zwyczajem — tworzyć będą mimowolny szpaler dla gości piętra I-go, opuszczających teatr po skończeniu widowiska. Architektoniczne rozwiązanie tych otworów, mianowicie kompozycya obdasznic, architektonicznie łączących się z policzkami (wangami) ramion schodowych, jest zupełnie nowe i oryginalne.

Schody II-go i III-go piętra, dwuramiennie, wrzecionowe, zaopatrzone obficie światłem dziennem, uchodzą wprost do odpowiednich korytarzy łożowych i galerii. Schody III-go piętra są znacznie szersze, niż wymaga ustawa, co ze względu na najliczniejszą część



publiczności na tem piętrze się gromadząca, tylko pochwalić wypada.

### Audytorium.

Audytorium, które we wszystkich piętrach otacza korytarz szeroki na 2.5 metra, zaopatrzone jest bezpośrednio światłem i powietrzem. Obejmuje ono 234 foteli aksamitem wybitych w parkiecie, 94 miejsce numerowanych w t. zw. parterze studenckim, 12 łóż parterowych, na I-szem piętrze 18 łóż zwyczajnych, 2 łoża reprezentacyjne — jedna dla rządu, druga dla miasta — centralną łożę zbiorową na osób 30, na II-giem piętrze łoż 16, 2 łoża zbiorowe II-go piętra, w pośrodku balkon na osób 60, wreszcie na III-ciem piętrze galerię o 248 numerowanych, wahałkowych siedziskach i dwie łoża dla artystów i artystek. Razem przeto znajduje się w audytorium miejsce numerowanych dla 936 osób, którą to liczbę, w razie zastosowania miejsc stojących, do 1.100 osób podnieśćby można.

Cała konstrukcja audytorium t. zw. Einbau, a zatem słupy łożowe, przedpiersia łoż i galerii, ściany międzyłożowe, dalej konstrukcje parkietów, parteru, galerii i łoż, wreszcie strop, czyli plafon widowni, wykonane są z żelaza i cegły tak, że tylko drzwi i podłogi są z materiału nieogniotrwałego. Konstrukcyjny szkielet żelazny dekorowany jest częścią w gipsie klejowym, częścią w okładzinach drewnianych. Szerokie zastosowanie miały tu ściany Moniera.

Audytorium ma formę więcej szeroką, niż długą i przedstawia system włoski, t. j. szereg pięter łożowych, ponad sobą się wznoszących, jednakowoż z tą korzystną odmianą, że przedpiersia (Brüstungen) łoż nie stoją we wszystkich piętrach w jednej pionowej, ale w miarę wzniesienia swego ku ścianom audytorium się cofają. Słupy łożowe są znacznie po za lico tych przedpiersi cofnięte, przez co osiągnął architekt swobodny wygląd wnętrza, a przez opuszczenie podpór pomiędzy galerią a stropem sali stworzył galerię zupełnie otwartą, amfiteatr zupełnie swobodny, plafon sali mógł rozsunać aż po główne mury audytorium, a przeto uczynić go większym i wspanialszym.

W architektonicznym przejściu z plafonu ku ścianom pośredniczy wuta ćwierćkolistą, czem różni się nasz teatr od burgowego teatru Hasenauera. Podkreślamy ten szczegół dlatego, że twórca teatru krakowskiego ma to osobiste przekonanie, że opuszczenie owego łagodnego przejścia z plafonu ku ścianom w burg-teatrze wiedeńskim może być głównym powodem nieakustyczności tego teatru. Według zdania p. Zawiejskiego, właśnie owo półzłobie, lunetami przerwane, tworzy w teatrze krakowskim główny reflektor fal gło-

sowych. Wypada również nadmienić, że wszystkie plafoniki łoż i galerii nie są poziome, ale ku górze lekko się wznoszą, co również ma się przyczynić do akustyczności sali.

Łoże prosceniowe otrzymały osobną architekturę i w większych stosunkach, niż inne. Nad niemi mieszczą się, jako zakończenia architektoniczne, dwie nyzę, zaopatrzone u góry balustradą. Nyzę te zakrywają schody, prowadzące z korytarza galerii do łoża artystów i artystek.

Proscenium, t. j. wielki otwór na scenę z sali widzów, zaprojektował architekt jako ramę do wielkiego obrazu, unikając wszelkich ozdób i członowań, zwykle przy takich prosceniach zastosowywanych. Pomysł to bardzo trafny, szczęśliwy i piękny w wykonaniu, a to tem więcej, że obraz, który w tych prosceniowych ramach okaże się widzom, nie będzie płótnem banalnym, ale dziełem sztuki ogromnych rozmiarów, pomnikiem dziełem naszego mistrza Henryka Siemiradzkiego. Tylko w górnej części owej ramy umieścił architekt, jako agrafę, herb naszego miasta, bogato w rzeźbie i polichromii traktowany.

### Scena.

Trzecia główna partya budynku, t. j. scena, musiała być w swej konstrukcyi, a nawet architekturze, zastosowaną do wymogów dzisiejszej techniki scenicznej; musiała ona otrzymać znaczną bardzo wysokość, jakiej inne, starsze teatry, niemające racjonalnego i należytego urządzenia mechanicznego sceny, jakkolwiek z korzyścią dla zewnętrznej sylwety nie posiadają. Wysokość ta wynika przeważnie z tego powodu, że wszystkie kurtyny, nie wyjmując żelaznej, jakoteż wszystkie prospekta, czyli tła dekoracyj scenicznych, powinny w całej swej wysokości, w razie chwilowej potrzeby, chować się w górnej części gmachu scenicznego.

Urządzenia mechaniczne sceny zaprojektował architekt według najlepszych wzorów dziś istniejących. Są one naturalnie prostsze i mniej skomplikowane, niż np. w burgu wiedeńskim, atoli znacznie lepsze i bogatsze, niż w dwóch najnowszych teatrach wiedeńskich, t. j. Volksteatrze i teatrze Rajmunda. Urządzenia sceny wykonała znakomita wiedeńska firma Ignacego Gridla, który do kilkunastu najnowszych teatrów urządzeń maszyneryj scenicznych dostarczył, a ostatnie do najmłodszego teatru w Austrii, t. j. do teatru w Salzburgu, który przed kilku dniami uroczyście otwarto.

Milo nam zaznaczyć, że inżynierem, który, na podstawie generalnego planu przez miasto przyjętego, ale urządzenie sceny w szczegółach przepro-

wadził, jest p. Zygmunt Wagner, nasz rodak i członek naszego Towarzystwa, przytem zięć Ignacego Gridla i szef znakomitych jego warsztatów w Wiedniu. Pozostawiając szczegółowy opis tych urządzeń do następnych numerów Czasopisma, zaznaczamy, że scena ma 20·6 metrów szerokości, 14 metrów głębokości, razem zaś ze zasceniem, które w całej swej przestrzeni jako rozszerzenie sceny służyć może i w tym celu w pociągi dekoracyjne jest zaopatrzone, przedstawia pole gry przeszło 21 metrów głębokie. Jeżeli zważymy, że wspaniałe salony mają w rzeczywistości rzadko kiedy większą głębokość niż 10 metrów, to łatwo zrozumimy, jak wielką i dogodną jest nasza scena.

Z najkosztowniejszych urządzeń ma scena w pierwszej ulicy dwie małe konsolowe trapy czyli zapadnie, w drugiej jedną znacznie dłuższą, w ostatniej zaś trap prawie na całą szerokość pola gry, na którym znaczną liczbę, bo do 40 osób i znaczne ciężary po pod podium sceniczne i na odwrót poruszać można.

Ogólny podziw wzbudza w kolach fachowych urządzenie strychu krążkowego (Schnürboden), jakiego dotąd pod względem wygody i prostoty w manipulacji stanowczo żaden teatr nie posiada.

Znakomitą właściwością sceny jest obfite światło dzienne, dowodem czego, iż szereg prób na scenie przed otwarciem teatru dokonanych, bez zupełnego użycia sztucznego światła mógł się odbyć.

Całe urządzenie sceny wykonane jest w żelazie, tylko podium sceniczne, owe deski teatralne deskami zostać musiały — albowiem ów uniwersalny instrument w ręku maszynisty teatralnego t. j. świderka, który niczem przy umocowywaniu dekoracji zastąpić się nie da, i u nas — rzecz jasna — szerokie mieć będzie zastosowanie.

Całą scenę okalają przez wszystkie piętra parki sceniczne t. j. ubikacje, li tylko, do dyspozycji zarządu teatralnego służące. I tak znajdują się tam garderoby artystów i artystek, obszerne garderoby statystów i chórzystów, warsztaty krawieckie, stolarskie i tapicerskie, magazyny kostyumów męskich i kobiecych, pokoje zarządu, biblioteka itd. Wszystkie te ubikacje inspekcjonuje, bez wyjątku — zaopatrzone są bezpośrednio światłem dziennym i powietrzem, mają centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne.

Cały budynek ogrzany jest centralnie a mianowicie po pod klatką centralną łóż I piętra, w suterenie, znajdują się dwa kaloryfery dla westybulu i audytorium i dwa piece rurowe (Heisswasserheizung), ogrzewające wszystkie schody i korytarze. Wszystkie te piece są tak ustawione, iż jeden palacz może je obsłużyć. Scena ma osobny kaloryfer, ubikacje zaś przyscenne osobny piec rurowy.

Wszystkie partie budynku teatralnego mają sztuczną wentylacją, audytorium zapomocą wentylatora trzechkonnym elektromotorem pędzonego; ssie on powietrze od strony plant, w lecie wprost z zewnątrz, w zimie po poprzednim przegrzaniu do pewnej temperatury. Inne przestrzenie budynku teatralnego mają wentylacją cyrkulacyjną.

Roboty odnoszące się do ogrzewania i wentylacji nowego teatru wykonała firma wiedeńska Wilhelma Brücknera.

Po całym budynku rozprowadzoną jest sieć rur wodociągowych z wodą do picia, mycia i gaszenia. Woda w znacznej objętości 20 metrów sześciennych mieści się w dwóch rezerwoarach, na strychu krążkowym zawieszonych, a napelnia je pompa elektromotorem pędzona, umieszczona w studni osobno na ten cel urządzonej i obmurowanej. W każdym korytarzu we wszystkich trzech partiach budynku znajdują się po dwa hydranty ogniowe.

Wodociągi instalowała znana krakowska firma Zieleniewskiego.

### Architektura i dekoracja.

Architektura zewnętrzna budynku przedstawia szereg form późnego renesansu z użyciem tych motywów krakowskiej architektury renesansowej, jakie dotąd się zachowały na Sukiennicach, ratuszu kazimierzowskim, tarnowskim itd. Użycie to dotyczy przeważnie attyk jak np. attyki koronującej mury audytorium, ozdobionej esownicami lub wolutami i charakterystycznymi maskaronami. Bez wątplenia, że zastosowanie masek i maskar w budynku teatralnym zaliczyć wypada do pomysłów udanych. Żywo sylwetowane attyki na bocznych murach korytarzowych audytorium, ozywają nader poważną i stylową architekturę budynku, która wydaje się bardzo bogatą a to dzięki tylko zmianie motywów dekoracyjnych, motywów zresztą szlacheńskich, nawet do wcześniejszego renesansu należących. Przy szczegółowym bowiem przyjrzeniu się architekturze fasad spostrzeżemy, że aż po wysokość zworników wielkich okien lukowych I. piętra niema w ogóle żadnej dekoracji; architektura ogranicza się w parterze do bossage, skromnym kordonem ku górze zakończonej, po nad nią całym bogactwem architektury są pilastry i słupy o korynckich kapitelach. Dopiero w trzeciej części wysokości całego budynku dekoracja się rozpoczyna ograniczając się faktycznie do pól (ćwikli) archiwolt po bokach okien i do figuralnych kluczy w lukach okiennych. Wszystko to zakańcza najwyższy główny gżems prostymi wiszącymi kroksztykami zdobny, cały budynek w około obiegający. Po nad nim dopiero fantazyja architektki rozrzuciła owe formy krakowskie,



pełne życia i swobody; tworzą one charakterystyczną sylwetę budynku ku górze, odbierając mu cechę banalności i monotonii zewnętrznego ukształtowania.

Główną fasadę zdobią rzeźby w kamieniu pinzowskim wykonane a mianowicie: na dwóch pilonach głównej facyaty, które w swej kompozycji przypominają fasadę teatru w Angers, dwie grupy, każda o trzech figurach nadnaturalnej wielkości, z których jedna dłuta Dauna przedstawia Muzykę, Operę i Operetkę, druga — dłuta Błotnickiego — Poezyą, Dramat i Komedją, a po pod gzemsem, na którym one spoczywają, dwa biusty alegoryczne: Smutek i Wesołość, dłuta Mieczysława Zawiejskiego, brata architektki. Tenże artysta wykonał także wszystkie maskarony, wieńczące attykę audytoryum a nadto nad attykę foyer dwie figury charakterystyczne w strojach polskich.

Architektura i dekoracja wewnętrzna pozyskiwała już od chwili, kiedy w pierwszych formach budynku wylaniać się zaczynała, coraz więcej zwolenników; dziś możemy bez przesady stwierdzić, że wnętrze naszego teatru należy stanowczo do najpiękniejszych między teatrami, które tak skromnymi wybudowano środkami. Porównywanie naszego teatru z burkami, operami, diwadłami itd., które tu i owdzie w Krakowie słyszeć można, chroma z chwilą, gdy się zważy, że to wszystko budynki milionami stawiane; wszakże obrazy i dekoracje na plafonach w Burgu kosztowały więcej niż cały nasz teatr!

Dekoracja wnętrza ogranicza się do płaskiej rzeźby w stiuku, do polichromii i do bardzo dyskretnego użycia złocień. Ton barw odpowiada przeważnie barwie starej kości słoniowej; żywiej i bogaciej malowane są stropy foyer, klatki schodowej pierwszego piętra i wielki plafon sali widzów. Jeżeli wybór motywów dekoracyjnych, przygotowanie malarzowi dekoratorowi płaszczyzn i architektoniczny ich podział jest wynikiem smaku i kierunku architektki, to samo wykonanie zdradza stanowczo rękę rutynowanego malarza dekoracyjnego, mającego wiele poczucia harmonii barw i subtelności w rysunku. Roboty te wykonał p. Antoni Tuch.

Cała robota rzeźbiarska wnętrza budynku, wykonana aż do najdrobniejszych rzeczy według szczegółowych rysunków p. Zawiejskiego wyszła z krakowskiej pracowni p. Putza, który od lat kilkunastu zdobi budynki krakowskie. Jedną z jego pierwszych prac jest fasada do kasy oszczędności; jedną z ostatnich są roboty wykonane pod kierunkiem profesora Sławomira Odrzywolskiego w kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu.

Wybitną ozdobą budynku są świeczniki elektryczne, wykonane w krakowskiej fabryce pp. Jakubowskiego i Jarry. Roboty te zaznaczają w naszym przemyśle

nagły skok i wielki postęp. Jeżeli zważymy, że dotąd nie zbudowaliśmy ozdobnej lampy naftowej i że w witrynach naszych handlów rozgospodarowały się na dobre lampy wiedeńskie, berlińskie itd., że w żadnym domu w Krakowie nie znajdzie świeczników wyrobu krajowego, to z prawdziwą uciechą oglądamy w teatrze cały szereg świeczników elektrycznych wykonanych w brzoźnie złoconym, ręką polskich robotników.

Pomijając już rysunek ich — smak p. Zawiejskiego pod tym względem jest już znany — musimy powiedzieć pp. Jakubowskiemu i Jarze, że tak pięknie z swego zadania się wywiązali a Radzie miasta naszego należy się podziękować, iż śmiało i te bardzo zbyt kosztowne przedmioty oddała do polskiej roboty. Zamiast szablonych świeczników zagranicznych mamy dziś świeczniki oryginalne, przepiękne a wielki pajak na stropie sali widzów zwieszający się w niezem nie ustępując najbogatszym świecznikom innych teatrów europejskich.

Dekoracją wnętrza dopełniają roboty tapieckie pp. Iglickiego i Wiczorkowskiego. Są to wykwiłtne draperye i obicia czerwonym aksamitem, a dwa przedpokoiki łóż reprezentacyjnych, ubrane zgrabnymi meblami Rococco, są dowodem wytwornego smaku dekoracyjnego rzeczonoj firmy.

Powszechną uwagę zwracają roboty w żelazie kutem z warstatu p. Uznańskiego w Krakowie, mianowicie wspaniałe kandelabry trójramienne na tarasach teatru, latarnie trójramienne na rampiejazdowej i zadaszanie nad nią. Roboty te przypominają swem wykonaniem wykwiłtne roboty kowali weneckich i syeneńskich.

Roboty kamieniarskie wykonała spółka pp. Szczyrbuły i Knleszy; pierwszy z nich wyszedł ze znanej pracowni ś. p. Chrośnikiewicza, drugi jest znanym przedsiębiorcą w Krakowie.

Założenie parowej fabryki wyrobów stolarskich braci Muranich umożliwiło dostawę kilkuset okien i drzwi w przeciągu kilku miesięcy, a roboty ich dla teatru na powszechne zasłużyły uznanie.

Wielki dział robót blacharskich wzięli na siebie pp. Markus i Kosydarski, znani w Krakowie majstrowie blacharscy. Roboty te polegały na pokryciu wszystkich dachów z zastosowaniem rynien miedzianych i ołowianych, przyczem mieli ci panowie sposobność wykonania bardzo bogatego dachu kopulastego, zdobnego w sute żebra, maski, balustrady, festony i kwiatony — których modele na przeszłorocznej wystawie lwowskiej doczekały się już odznaczenia.

W osobnym gmachu — projektowanym i wykonanym na tyłach nowego teatru przez p. Zawiejskiego — pomieszczono stację elektryczną; opis jej, jakoteż oświetlenia elektrycznego, zostawiamy do następnego

numeru czasopisma, jako przedmiot obszerny i interesujący specjalne koła techników. Zaznaczamy jednak już teraz, że instalacji tego działu robót dokonała znakomita firma Krzizika w Pradze, a robotami kierował na miejscu inżynier p. Jandaurek, który obiecał nam przesłać dokładny opis tych robót. Inspekcją bezpośrednią ze strony miasta wykonywał p. Wincenty Wdowiszewski.

Pozostaje nam dla uzupełnienia całości naszego opisu wyświecić kwestyę kosztów.

Kosztorys p. Zawiejskiego przyjęty w kontrakcie jego z gminą jako podstawa ogólnych kosztów budowy, obliczony był na przewidziane przedmiarem roboty na kwotę 445.000 złr., przyczem przeznaczył architekt 10% tej sumy, t. j. 45.000 złr. na nieprzewidziane roboty tak, że wykonanie budowy według zatwierdzonych przez gminę planów miało kosztować około pół miliona złr. Rachunki ostateczne nie są jeszcze w tej chwili skolaudowane, jednakowoż według stanowczych zapewnień p. Zawiejskiego, suma powyższa nie będzie przekroczoną. Twierdzenie, jakoby budynek kosztował znacznie więcej, jest o tyle słuszne, że koszty urządzenia stacji elektrycznej, maszyn dynamo-elektrycznych i motorów, wybudowanie domu maszyn, zbudowanie magazynu dekoracji, następnie uporządkowanie całego otoczenia, a więc regulacja terenu, bruki i trotoary, wykonanie studzien murowanych, koszty kurtyn i pomników ś. p. Kruzera, honorarya urzędników miejskich przy budowie zajętych, wreszcie honorarium samego architekta nie były przedmiotem planów, ani kosztorysów p. Zawiejskiego, które stanowiły podstawę jego kontraktu z gminą zawartego. Uchwałała je Rada jako roboty dodatkowe. Koszta na nie wyłożone wynoszą około 180.000 złr., a jeżeli do powyższych sum doliczy się jeszcze wartość placu zabudowanego i budynek okalającego, a obejmującego przeszło 5.000 metrów kwadratowych, toż wartość teatru wraz z placami, budynkiem maszyn, magazynami i t. d. wynosi w każdym razie kwotę jednego miliona złotych reńskich wal. austr.

Dzieło skończone. Wszyscy się cieszymy i oddychamy swobodniej na myśl, że sztuce narodowej przybył tak piękny przybytek. Cieszymy się nim i dlatego, że powstał on ofiarnością własną, pracą i zabiegami polskich pracowników, robotników, rękodzielników, przemysłowców i że jest dziełem krakowianina, p. Jana Zawiejskiego. To wszystko napawa nas otuchą we własne siły, otuchą tak potrzebną w naszej pracy

społecznej, w której i swoi i obcy aż do znudzenia a całkiem na szczęście niesprawiedliwie dają się słyszeć — jakobyśmy byli słabi i zawsze obcych potrzebowali. Do tylu pocieszających dowodów przybył jeden nowy, a bardzo wymowny. Jest nim teatr, który „Kraków narodowej dziś oddaje sztuce.“



Jan Baptysta Zawiejski, ur. w r. 1854 w Krakowie, ukończył gimnazjum św. Anny a po zdaniu egzaminu dojrzałości kształcił się w politechnikach monachijskiej i wiedeńskiej. Po ukończeniu nauk powołany zostaje przez swego profesora Ferstela do jego sławnego atelier przy budowie c. k. Uniwersytetu wiedeńskiego. W biurze tem Zawiejski wraz z kolegą swym Niedzielskim bierze udział w licznych pracach architektonicznych a więc w budowie Uniwersytetu, pałacu Lloyda w Tryeście, pałaców arc. Karola Ludwika w Klesheimie, wielkiego ołtarza w kościele braci Szkotów w Wiedniu itd. Po ukończeniu budowy Uniwersytetu Zawiejski odbywa liczne podróże artystyczne — poczem wraca do kraju. Tutaj rozpoczyna szereg prac konkursowych, zyskując liczne nagrody. I tak otrzymuje nagrody na konkursach: schroniska ks. Lubomirskiego, gal. kasy oszczędności we Lwowie, Muzeum Franciszka Józefa we Lwowie, konkursach teatralnych w Krakowie, domu zdrojowego w Krynicy wraz z swym kolegą Niedzielskim (wskutek czego Ministerstwo rolnictwa powierza mu wykonanie tego gmachu). Równocześnie z objęciem budowy teatru p. Zawiejski zostaje mianowany profesorem c. k. państwowej szkoły przemysłowej, gdzie po dziś dzień wykłada konstrukcją budownictwa i formy architektoniczne.

## PROGRAM

uroczystego odebrania gmachu teatru przez Prezydium miasta, oznaczony przez komisję ku temu delegowaną, jest następujący. W sobotę 21-go października b. r. w przedsionku głównym gmachu zbiorą się zaproszeni goście. Pierwszy przemówi, oddając klucze od gmachu prezydentowi miasta, projektodawca i kierownik budowy architekt *Jan Zawiejski*. Po nim prezydent p. *Friedlein* streści historią budowy. W programie przewidzianem jest również przemówienie księcia marszałka Sanguszki. Po przemówieniach tych obecni wejdą do widowni, gdzie orkiestra odegra polonez Chopina, chór Towarzystwa muzycznego odśpiewa uroczystą pieśń a dyrektor teatru p. Tadeusz Pawlikowski przedstawi grono artystek i artystów. Widowisko urządzone przez Radę miasta rozpocznie się o godzinie 6 1/2 popołudniu.



## SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN I HARMONIJ

## WIKTORA BARABASZA i Sp.

Kraków, ulica Floryańska I. 6, I p.

Wszystkie instrumenta osobiście wybrane przez właściciela w fabrykach w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreźnie etc. etc. 192 (1-2)

## FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH

J. Goldman, E. Getter i Ska.

poleca płyty cementowe, rynny betonowe, muszle pod rynny, schody betonowe, etc., wykłada doły kłoczące, kanały, przepusty, mosty, rezerwoary betonowe, fundamenta pod maszyny, betonowania chodników, podwórzy, stajen, magazynów etc. 199 (1-2)

Zamówienia przyjmuje

## Centralne biuro fabryczne

Kraków, Bracka, 5.

Biuro dostarcza wszelkich artykułów budowlanych po najtańszych cenach: Cement, wapno, gips, trzcinę (sprzedaż hurtowna), wyroby kamionkowe, płyty izolacyjne, papę, dachówkę niepołomicką. Wykonuje się urządzenia sanitarne, zamknięcia hermetyczne kanałów i wychodków, ścieki, rynny, studnie betonowe i murowane. Piece kaflowe z fabryki J. Niedźwiecki i Spółka.

Wyroby artystyczno stolarskie K. Otta, artystyczno ślusarskie J. Goreckiego, studniarskie W. Piwowarskiego.

Pracownia

KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKA

## Józef Kulesza

w Krakowie, ulica Rakowiecka,  
vis-à-vis ementarza 206 (1-2)

wykonywa wszelkie roboty fabryczne i pomnikowe z piaskowca, marmuru, granitu i syenitu.

Posiada na składzie wielki zapas gotowych pomników.

## GROBY FAMILIJNE

wykonywa według własnych lub dostarczonych projektów.

Podjekuje się również wszelkich reperacyj wchodzących w zakres sztuki kamieniarsko-rzeźbiarskiej.

Ceny konkurencyjne nader przystępne.

## TOMASZ BUJAS

Konc. majster murarski

w Krakowie,

Siemiradzkiego L. 5,

podjekuje się wszelkich robót w zakres murarstwa wchodzących.

207 (1-2)

Odnaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej z r. 1892.



Pierwsza  
FABRYKA  
KRAJOWA  
wyrobów  
platerowanych



## JAKUBOWSKI &amp; JARRA

w Krakowie, ul. Berka Josełowicza L. 19, magazyn w Sukiennicach od strony Ratusza L. 26. we Lwowie Rynek L. 37.

Składy komisowe we Lwowie Rynek L. 37, w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie. 198 (1-5)

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiednie na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13-tej próby. Wykonuje wszelkie reperacje, srebrzenia; złocenia, tak w ogniu jak i galwanicznie. Posiada w magazynach stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie, oraz najlepszą herbatę rosyjską.

Odlewnia metali przysposabia odlewy z nowego srebra, miedzianu, miedzi i t. p., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych jak: klamki, szyldy i t. p., na zamówienia w najkrótszym czasie, po cenach niższych, niż zagraniczne.

Pracownia ślusarska

## IGNACEGO PLESNARA

w Krakowie,

przy ul. Wiślniej pod L. 4.

Znana z dokładnego i umiejętnego wykonania robót swojego fachu, poleca się

Sz. PP. Budowniczym, oraz Sz. Publiczności tak do większych budowli, jakoteż do mniejszych reperacyj po cenach umiarkowanych.

208 (1-2)

Już nadszedł świeży transport LAMP stołowych, salonowych, gabinetowych i wiszących!

utrzymuje na składzie najlepszą naftę nieeksplodującą: Cesarska najlepsza litr 22 ct. Salonowa litr 20 ct. Również wszelkie naczynia kuchenne glazurowane, mydła, sody, farby do prania, maszyny do spirytusu, Zacherlin itd. — Świec Apollo 500 gr. 42 ct., — 500 gr. 48 ct. (z dziurami).

Towar najlepszy po niższych cenach. — Obstalunki na prowincję uskutecznam odrobiną po cenie. Z poważaniem JAN ERKER, ulica Szewska Nr. 3. w Krakowie.



**DOM HANDLOWY pod firmą**  
**FR. LENERT w Krakowie, Sławkowska 6,**

poleca:

Cement portlandzki, Wapno hydrauliczne, Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy, do opatrunków i najdelikatniejszych odlewów, trzcinę w matach meter  $\square$  8 centów, 1000 m. 72 zlr., Smołowiec kamienny i drzewny, Dziegieć prawdziwy, Kwas karbolowy 30 i 60% surowy, 100% czyszczony i krystalizowany, proszek karbolowy, Koperwas, Naftalinę, towary materyalne, farby wszelkie do facyat, malarskie, na posadzkę jakoto do froterowania:

1. Masa krakowska lepsza od masy francuskiej Nr. 0 zupełnie bezbarwna, Nr. 1 jasna, Nr. 2 średnia, Nr. 3 ciemna.
2. w płynie woskowa liter 35 ct., kilo puszka 1 zlr. 20 ct.,  $\frac{1}{2}$  kilowa 65 ct. Nr. 0 bezbarwna, Nr. 2 jasna, Nr. 3 ciemna.
3. do malowania pokostowa kilo 50 ct. Nr. 2 jasna, Nr. 3 średnia, Nr. 4 ciemna.
4. Lakierowa, bursztynowa prędko schnąca kilo 90 ct.
5. Emajlowa kilo zlr. 1-50.
6. Spirtusowa kilo zlr. 1-40.

205 (1-3)

Wszystkie towary są najlepszej jakości.

**Utrzymuje osobny skład łatwo zapalnych płynów jak Benzyny, Eteru i Terpentyny**  
 pod L. 34, przy ulicy Długiej.

HADEL TOWARÓW ŻELAZNYCH

W. HALSKI Kraków, Sukiennice Nr. 21, 22

poleca NOŻE i WIDELCE, NOŻE KUCHENNE, SCYZORYKI, NOŻY CZYKI, BRZYTYWY,  
 najwzszcze wyroby z fabryk Angielskich, Francuskich, Szwajcarskich, Niemieckich i krajowych, poleca również wszelkie artykuły w zakres handlu wchodzące.

Odznaczona 3 srebrnymi medalami przez c. k. Namiestnictwo handlu z Wystaw krajowych

**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA LIN KONOPNYCH**  
**i drucianych,**

oraz wszelkich wyrobów powroźniczych

**Karola Wałkowińskiego**

w Krakowie,


przy ulicy Pędzichów pod L. 17.

(dom własny)

sprowadziwszy odpowiednie maszyny, wyrabia liny z włókna manilla do wierzeń kanadyjskich.

Poleca liny transmissyjne do wszelkich maszyn, liny druciane okrągłe i płaskie, liny do wszelkich budowl i górnictwa, jak również liny promowe.

Fabryka dostarcza Pasy, wiaderka do ognia i przybory do straży pożarnych, uprząże dla koni, pocho-  
 189 (1-3) dne itp.

 Cenniki wyseła się na żądanie franco.



Sezon polowania.

Magazyn broni i wszelkich przyborów myśliwskich

**B. GLINIECKIEGO**

w Krakowie, ul. Szewska l. 23,

ma na składzie broń myśliwską wszelkich systemów, Rewolwery, Pistolety, Floberty, Sztucce, Repertierki, Patrony do strzelb. rewolwerów, flobertów etc. i wszystkie możliwe przybory myśliwskie w najbogatszym wyborze po cenach umiarkowanych. 190 (1-23)

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

194 (1-2)

C. k. uprzywilejowana Fabryka

**MACHIN i NARZĘDZI ROLNICZYCH, ODLEWARNIA ŻELAZA i METALI**

pod firmą

**L. ZIELENIEWSKI**

W KRAKOWIE,

wykonywa kotły parowe, rezerwoary, maszyny parowe, narzędzia rolnicze, narzędzia wertnicze kanadyjskie, pompy wszelkiego rodzaju do wody i innych płynów, odlewy budowlane, młyny i tartaki, gorzelnie.

**Krochmalnie najlepszego systemu podług Uhlanda.**



Rok założenia 1799.

# J. F. FISCHER

w Krakowie, Rynek główny Linia A—B. L. 39/40.

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH

SKŁAD PAPIERU

materyałów piśmiennych i rysunkowych, przyborów szkolnych i kancelaryjnych, wyrobów galanteryjnych drewnianych, kruszcowych, skórkowych, płótna oryginalnego angielskiego dla introligatorów w wielkim wyborze.

Przyjmuje się zamówienia na

**bilety wizytowe**, drukowane i litografowane, naczółki na listy i koperty, oraz inne druki według żądanych wzorów. Poleca wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące a mianowicie: Najrozmaitsze gatunki papieru, wielki wybór **zeszytów szkolnych własnego nakładu**, w szczególności: **Nauka pisma polskiego**, **nauka pisma niemieckiego** (ze wzorami) ułożona przez L. Peszkowskiego, nauczyciela kaligrafii, oraz wszelkie **przybory do pisanja, rysunku i malowania**.

## DO CELÓW TECHNICZNYCH

utrzymuje na składzie papier do kopiowania planów i rysunków sposobem świetlanym: *negatif* (białe linije na tle niebieskiem) i *positif* (czarne linije na jasnym tle) oraz preparat do tego ostatniego sposobu (*acidum gallicum chem pur.*) — Przyrządy do odciążania i rozmnażania pisma: **Hektograf Krakowski** w różnych formatach, oraz masa do napełniania tegoż. — **Fachograf** (z kamieniem litograficznym) czyli autografę bez prasy. **Mimeograf** (sposób szablonowy).

Zamówienia zamiejscowe wykonują się najdokładniej odwrotną pocztą za zaliczką lub nadesłaniem należności.

Upraszam o dokładne adresowanie:

J. F. FISCHER

w Krakowie, Linia A—B.

20? (1—22)

# M. Beyer i Spółka

FABRYCZNY SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY STOŁOWEJ.

ZAKŁAD DLA WYPRAW ŚLUBNYCH

ORAZ MAGAZYN BIELIZNY MĘSKIEJ, DAMSKIEJ I DZIECINNEJ.

MODELE DLA FABRYKACJI BIELIZNY.

Kraków, Sukiennice Nr. 12, 13 i 14.

Skład główny w Wiedniu, I. Spiegelgasse Nr. 11.

Główny skład normalnej bielizny trykotowej Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny; pończoch damskich, dziecińczych i skarpetek męskich.

NA SEZON ZIMOWY OTRZYMALI:

wielki wybór bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

193 (1—2)

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

**J. Radziszewski i Spółka**  
 w Krakowie, ul. św. Anny 1. 3. (Hotel Victoria).  
 Sprzedaż, zamiana i wynajem.  
 Przy odpowiedniej gwarancji  
 sprzedają na raty.  
 Największy skład fortepianów,  
 pianin i fisharmonij.



## B. SZABŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice 1. 2.

Wyłączny na Austro-Węgry skład **rosyjskiej herbaty karawanowej** domu handlow. **Sergjusza Perłowa** w Moskwie poleca wyborowe herbaty w opakowaniu oryginalnem, dokonanem pod nadzorem ces. rosyjskiej władzy celnej. Herbatę rosyjską sprzedajemy po cenach moskiewskich, uwiloczonych rublami na każdej paczce po zlr. 1·80 do zlr. 10·40 za funt.

Zamówienia przynajmniej na trzy funty skuteczniamy franco.

204 (1—22)

**Samowary najlepszych fabryk tulskich.**

# K O K S

z węgla gazowych,

w ładunkach wagonowych lub półwa-  
gonowych po 70 centów za 100 kg.

z dostawą na kolej lub do domu

w Krakowie,

w mniejszych ilościach

gruby lub łamany, w workach płom-  
bowanych

po 80 centów za 100 kg. z dostawą

z przerobieniem paleniska w razie potrzeby

sprzedaje

201 (1—4)

Zarząd gazowni krakowskiej.

## LINOLEUM,

angielski wyrób do wykładania posadzek, zabezpiecza od zimna i wilgoci.

Dywany i chodniki z linoleum.

*Ceraty i chodniki ceratowe, kokosowe i szpagatowe.*

Płaszcze i czapki gumowe, kalosze gumowe prawdziwe rosyjskie. Koniak kuracyjny zalecony przez Prof. Dra Korezyńskiego i Dra Pareńskiego. Kompletne przyrządy gimnastyczne dla dzieci i dorosłych. Ranki do gazet. Żaluzye i story rozmaitych systemów. Łapki na myszy i szeszury.

Farby do barwienia materji we wszystkich kolorach.

Wałeczki do drzwi i okien,

zabezpieczające od zimna i przeciągu.

**Wszelkie artykuły gospodarcze.**

Fluid dla koni, smarowidło na kopyta, na osie, mydło do siodeł, lakier na uprząż, świece powozowe, latarnie, sól glauberską, oliwę do maszyn, pasy do maszyn, szpagat, lakier na posadzkę.

**Wszelkie artykuły toaletowe i kosmetyczne.**

Masę woskową do zaprawiania posadzek w najlepszym gatunku poleca po cenach najtańszych

## A. SZAFRAŃSKI

w Krakowie, Rynek 37, pod Okrętem.

*Skład farb, pokostów i lakierów.* 197 (1—23)

oraz wszelkich przyborów artystycznych do malowania etc.

Specyalny skład artykułów treści religijnej

# Kazimierza Zajączkowskiego

pod „Aniołem“ plac Maryacki 8, poleca:

**WIELKI WYBÓR KSIĄŻEK DO NABOŻEŃSTWA, oprawnych, dla każdego wieku;**

OBRAZKÓW PARYSKICH; na koronce, imitacyi kości słoniowej i kolorowych;

medalików zwyczajnych i srebrnych, Różańców od 10 ct. do 16 zlr.

Obrazów dużych i małych oraz listew na ramy,

191 (1—2)

RAMEK GOTOWYCH, KROPIELNICZEK I LAMPEK, KRZYŻÓW I KRZYŻYKÓW.



W dniu 15 listopada 1890 otwartą i w ruch puszczoną została  
**pierwsza w Krakowie**  
**PAROWA FABRYKA STOLARSKA**  
**BRACI MURANYI**

przy ulicy Dajwór.

Fabryka, przy pomocy najlepszych systemów maszyn do najróżnorodniejszego obrabiania drzewa, wzorowo urządzone suszarnie, oraz znacznego zapasu materiałów nabywanych z pierwszej ręki, wykonuje wszelkie roboty stolarskie, jakoto: **posadzki cegielkowe, deseniowe i fornierowane**, w jak najkrótszym terminie, z doborowego i suchego materiału **po najprzystępniejszych cenach.**

166 (24—20)

**KAROL MARKUS**

w Krakowie, przy ulicy Szpitalnej L. 18,

poleca własnego wyrobu

**WANNY, ZYCBADY, PRYSZNICE i KLOSETY.**

Urządza, łaźnie, wychodki, wodociągi i zakłada Piorunochrony.

Utrzymuje wielki skład prawdziwych **Samowarów Tulskich**, oraz wszelkich **naczyń kuchennych emaliowanych i lakierowanych**. Poleca swego wyrobu przez Tow. Lekarskie polecone „**Termostaty i aparaty sterylizacyjne.**“ (1—6)

Odznaczony na wystawie krajowej 1887 r. **Dyplomem honorowym**, jako pierwszą i najwyższą nagrodą. Na wystawie przyrodniczo-lekarskiej 1891 r. **medalem wielkim srebrnym.**

**Z. Wasilkowski**

Przedsiębiorca robót asfaltowych

w Krakowie, ulica Wolska l. 18, II. p.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres jego zawodu wchodzące.

Asfaltuje budynki, daje warstwy nieprzemakalne na fundamentach i wykonuje tynki asfaltowe.

**Dwadzieścia lat praktyki!** 178 (24—17)

**MICHAŁ SZCZYRBUŁA**

majster kamieniarski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 4

prowadzi Zakład kamieniarski po ś. p. Chrońnikowiczu i podejmuje się wszelkich robót w zakres kamieniarski, rzeźby ornamentalnej i figuralnej wchodzących, wykonując je z żądanego materiału **po cenach umiarkowanych i ku zadowoleniu pracodawców.** 172 (24—19)

Poleca się względem P. T. właścicieli domów, inżynierów, architektów i budowniczych.

**ROMAN SILBERBACH**

PRZEDSIĘBIORCA W KRAKOWIE

wykonywuje pokrycia dachów łupkiem szląskim, angielskim i francuskim, papą czyli tekturą ogniotrwałą, jako też dachówką. 167 (24—20)

**po cenach najumiarkowańszych.**

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej i nagrodą na wystawie konkursowej z r. 1889 w Krakowie

**Pierwsza krakowska Parowa Fabryka**  
**wyrobów artystyczno-stolarskich i parkietów**

**KAROLA OTTA**

w Krakowie, ul. Dajwór l. 10

wyrabia przy pomocy najlepszych systemów maszyn parowych i wzorowo urządzonej suszarni drzewnej, z własnych materiałów wysuszonych, **wszelkie wyroby artystyczno-meblowe, kościelne i budowlane oraz reperacje antyków, roboty inkrustowane i wystawy sklepowe.** Posiada na składzie wielki wybór **fornierów deseniowych parkietów oraz desek (Laubsägenholz).**

Zamówienia wykonuje na czas oznaczony, jak najstaranniej,

**po cenach umiarkowanych.**

169 (24—18)



# Karwat Daniel

MAJSTER CIESIELSKI

w KRAKOWIE, ul. Smoleńska I. 22.

podejmuje się

wykonywania wszelkich robót ciesielskich

starannie i po cenach

umiarkowanych.



175 (24-17)

WACŁAW  
PIENIAŻEK

dawniej 174 (24-18)

F. Gronemejer

w Krakowie

ul. Floryańska L. II

SKŁAD

SZKŁA i LUSTER

oraz podejmuje się:

oszklenia kościołów, pałaców i budynków,  
jak również reparacyj tychże.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA

MAŁARSKA

WOJCIECHA GRZYBOWSKIEGO

w Krakowie przy ul. Mikołajskiej I. 16

podejmuje się robót kościelnych, pokojowych, dekoracyjnych, tak w mieście, jak na prowincyi,

wykonuje wszelkie roboty pokostnicze

uskutecznia takowe punktualnie

po cenach umiarkowanych.

179 (24-15)

## OGŁOSZENIE.

Po Wiktorze Maxymowiczu c. k. geometrze

pozostały

### Narzędzia Techniczne

z fabryki Neuhöffera

w stanie zupełnie nowym, mianowicie:

- |                                          |                       |
|------------------------------------------|-----------------------|
| 1. Stativ. dla stolika . . .             | w cenie 32 zlr. — ct. |
| 2. Tafele dla stolika . . .              | » 6 » — »             |
| 3. Busola . . . . .                      | » 4 » — »             |
| 4. Libela . . . . .                      | » 3 » 50 »            |
| 5. Pion z przyrządem . . .               | » 2 » — »             |
| 6. Skrzynka na stolik . . .              | » 10 » — »            |
| 7. Skrzynka na nogi do stolika . . . . . | » 2 » 50 »            |
| 8. Dioptra . . . . .                     | » 48 » — »            |
| 9. Połowe rekwizyta . . .                | » 11 » — »            |
| 10. Kontomiar zwierciadlany . . .        | » 12 » — »            |
| 11. Reischeug (stary) . . .              | » 2 » — »             |
| 12. Dalekowiedz bez sztabki . . .        | » 5 » — »             |

Ogłaszam o tem, spodziewając się, że kto z kolegów lub P. P. Techników zechce je nabyć pojedynczo lub razem po cenie niższej, co do której listownie ułożyć się możemy.

Nabywca znajdzie zadowolenie i w tem, że przyczyni się do utrzymania 4-ga nieletnich sierot, pozostałych po rzeczonym urzędniku, a dla których pensya wyznaczona wynosi li 116 zlr. rocznie. (3-3)

Robacki w Horodence.

C. k.  uprzyw.

PIERWSZA STYRYJSKO-POLSKA

### FABRYKA MARMORITU

(dachówki, kafle, pomniki, płyty, posadzki itp.)

w Krakowie, Zwierzyniec I. 40,

poleca dachówki ogniotrwałe, absolutnie nieprzemakalne, z masy patentowanej „Marmoritem“ zwaney. Jak również przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres kamieniarski.

Próby na żądanie wysła się bezpłatnie.

173 (24-17)

FABRYKA

### Wyrobow Metalowych

St. Sulikowski i Ska.

Kraków.

Dębniiki.

Wyrabia wszelkie wyroby w zakres blacharstwa wchodzące

jak również

przybory dla kolei żelaznych.

Telefon I. 180.

(1-?)



## SKŁAD

wszelkich materiałów budowlanych i Fabryka wyrobów betonowych

Zastępstwo Fabryki „Lederer et Nessényi“ rur  
steingutowych i wyrobów szamotowych

**ANDRZEJA GUZIKOWSKIEGO**

**W KRAKOWIE,**

Rynek Kleparski, Nr. 10,

poleca

WP. Inżynierom, Budowniczym i Szan. Publiczności:

## Portland-Cement

Wapno hydrauliczne kufsteinskie, skaliste i gaszone, Gips, Cegły ogniotrwałe i zwykłe, Asfaltowe płyty izolacyjne. Papeę, Rury steingutowe, glazurowe zewnątrz i wewnątrz, Posadzki steingutowe, cementowe, Rynny betonowe, płyty i muszle, Dachówki, Trzcinę sufitową i t. d. 184 (12—11)

FABRYKA

## Pieców kaflowych

w DEBNIKACH (pod Krakowem)

**JÓZEFA NIEDŹWIECKIEGO**  
i Spółki.



185 (24—11)

Poleca swoje  
**wyroby kaflarskie,**

wykonane

według najnowszych wzorów,

P. T. pp. Inżynierom, Budowniczym i Właścicielom domów.

Cenniki na żądanie franco.

## Lwowska Fabryka Asfaltu

i **TEKTUR** ulepszonych ogniotrwałych  
do krycia dachów,

**S. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**, inżyniera  
Lwów, Korytna 13, poleca:

### Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci, kładzoną na mury w gorącym stanie, specjalnie do tych celów w fabryce wyrabianą. Jedyny dziś pewny środek izolujący wilgoć, używany do budowy w całym świecie, zalecany przez wszystkie powagi naukowe techniczne.

### Tekturę ulepszoną ogniotrwałą.

do krycia dachów wysokich gatunków. 183 (16—15)

Rola 10 metrów □ od 1-80 ztr. do 3 ztr. 50 ct.

### Asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne.

### Lak asfaltowy świecący

do konserwacji dachów tekturowych, drzewa, dachów gontowych, żelaza, blach wszelkiego rodzaju, dachówek nowego systemu.

### Smolę angielską bezwodną.

Osusza się asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie, najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

### Niszczyc zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonuje w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reperacje tychże. Metr □ po 52 do 75 ct.

Długoletnią gwarancję poręcza się.

## Roman Silberbach w Krakowie,

skład wszelkich artykułów budowlanych  
i fabryka wyrobów betonowych,

poleca:

## PORTLAND-CEMENT

opolski, szczakowiecki.

wapno hydrauliczne, prawdziwe kufsteinskie, rury kamionkowe glazurowane zewnątrz i wewnątrz, papeę ogniotrwałą, płyty izolacyjne, fupek morawski, angielski i francuski, posadzki cementowe i steingutowe, rury betonowe dachówki telcowane, oraz wszelkie w zakres budownictwa wchodzące artykuły. 168 (24—20)

## Karol Uznański

ślusarz

przy ulicy Sławkowskiej l. 6.

**W KRAKOWIE,**

wykonuje

171 (24—18)

wszelkie wyroby ornamentacyjne

z kutego żelaza

jakoteż podejmuje się robót budowlanych i reparacyj.



## Do wiadomości.

Zawiadamiam PP. Architektów, Budowniczych i Inżynierów, że rozszerzyłem moją

### pracownię artystyczno-ślusarską,

• • • podejmuję się

wszelkich róbót konstrukcyjnych i ornamentalnych po najprzystępniejszych cenach.

Specjalnie wykonuję: świeczniki, latarnie, kandelabry i lichtarze.

Zamówienia przyjmuję wprost, albo przez Bazar wyrobów krajowych i Centralne Biuro fabryczne ul. Bracka, gdzie okazy i skład swych wyrobów posiadam.

187 (24-9)

**Józef Gorecki**

w Krakowie, ulica Dajwór 1. 6.

## FABRYKA

### wyrobów betonowych

Bióro i skład wszech potrzeb technicznych.

Wyrobia płyty cementowe i marmurowe, krążki patentowane do budowy studzien, rezerwoarów, dołów kloacznych itp., rynny betonowe do kanałów, kanały wszelkich rozmiarów, muszle pod rynny, nagrobki, słupy graniczne schody, płyty cokołowe i gzymsowe, baseny do fontann, zbiorniki na wszelkie ciecze.

Podejmuje się betonowania wszelkiego rodzaju.

Ma na składzie:

Cement, wapno hydrauliczne, pape, dachówki, łupek, rury steingutowe, posadzki marmurowe, steingutowe, klosety, pisoiry, zamknięcia hermetyczne, zlewy, maty trzciniowe, materiały przeciw wilgoci i t. d.

**M. ZIELENIEWSKI**

INŻYNIER

186 (24-9).

w Krakowie, Grzegórzki 23.

Telefonu Nr. 70.

Telegramy:

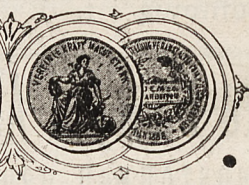
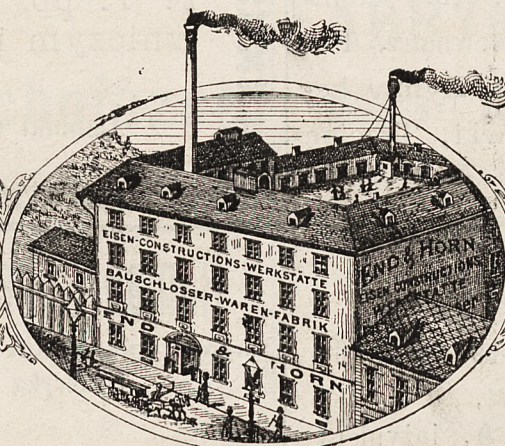
„ENDHORN“ WIEN.



Srebr. medal zasługi



Wiedeń 1888.



Wiedeń 1888.

Telephon 766.



Srebr. medal zasługi

170 (24-20)

# END i HORN

Fabryka wyrobów ślusarskich i konstrukcyj żelaznych

w WIEDNIU, III. Apostelgasse 26-32,

II. Zwischenbrücken

dostarczają wyrobów wszelkiego rodzaju konstrukcyj żelaznych do budowli jak: konstrukcje wiązania dachów, świetlniki, schody, werandy, żelazne schody kręcone, poręcze, balkony, kraty dachowe, kraty do okien i drzwi, wszelkiego rodzaju okucia do drzwi i okien podług rysunku i w każdym stylu; żelazne okna dla fabryk, szop i stajen; bramy posuwające się po szynach, patentowane żaluzje stalowe najnowszej konstrukcji z przyrządem zwijającym je, zasłony mechaniczne, kapy kominowe, kuchnie angielskie rozmaite co do wielkości i wykonania — kraty grobowe, latarnie i krzyże — nitowane i walcowane dźwigary (*Traverse*) w każdym profilu, szyny kolejowe do budowli, lane słupy żelazne, rury do wychodków, poręcze do schodów i t. p.

Dla pp. ślusarzy wykonywują projekta i kosztorysy i podejmują się róbót pod korzystnymi dla tychże warunkami.



Korespondencya w języku polskim, niemieckim, francuskim i rumuńskim.

